

KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Marca.

CZWARTEK.

ROK 1831.

N^o 75.

WSPOMNIENIA.

Zgon Józefa Maxy:

Osolińskiego 1826.

Nieprzyjaciel cofa się na całej linii. Mówią że się okopie pod *Brześciem*. Słychać że Cesarz *Mikołaj* przybędzie wkrótce do *Białegostoku* i *Dybiec* wiechał do tegoż miasta. — W gazetach *Berlińskich* jest umieszczony wyrok którym *Mikołaj* jako Cesarz Rossji i Król Polski mianuje *Feldmarszałka Dybieza* Jenerałem Gubernatorem 8miu województw i miasta stołecznego *Warszawy*, nadając mu nieograniczoną władzę, stanowiąc może urzędy cywilne i wojskowe etc. Wyrok ten d. 2 z. m. równocześnie podpisał Cesarz, a kontrasygnował Minister stanu *Grabowski*. Mianowany oraz tajny Radca *Engel*, Prezem tymczasowego rządu w Polsce! Minister *Stefan Grabowski* wydał okólnik do wszystkich Komisarzy wojewódzkich, aby wszelkie raporta przesyłali w to miejsce gdzie się Cesarz i Król znajdują! — *Potemkin* Jenerał Gubernator Wołynia i Podola, umarł, na tego miejsce mianowany Jenerał *Lewaszew*. — Potwierdza się wiadomość o uwożeniu kassy i t. p. z nadgraniczy Wołynia. — Gazeta Polska donosi że wojska Pruskie będące w *Łazku* i w *Poznańskim* odebrały nagły rozkaz do marszu i natychmiast odwrot rozpoczęły. — Jenerał *Exelmans* w r. 1806 pierwszy wszedł z wojskiem Francuzkiem do *Warszawy*, i ciągle wstawiał się we wszystkich kampanjach; teraz chcąc w *Krakowie* uniknąć zatrzymania przez strażę Austriackie, konno przepłynął przez *Wisłę*!

List z *Krakowa* w tych dniach odebrany, donosi, że w bliskości tego miasta stoi 4,000 wojska Austriackiego i 12 armat. Jny list

donosi że w *Wiedniu* niedawno gdy w teatrze dworskim przedstawiano dzieło sceniczne w którym jest rola *Polaka*, gdy Aktor przedstawiający tę rolę ukazał się w kontuszu, Publiczność zabrzmiała oklaskami wołając „brawo mężni.” W łóży znajdował się Ambasador *Tatarszczew*, ukazał się on anatychniast zaczęto sykać.

Loterja Fantowa na dochód Żon i Dzieci Żołnierskich, złożona z 100 Numerów. Nr 1szy wyciągnięty losiem wygrywa złotą Tabakierę z emalią rzadkiej piękności, wartującą najmniej 60 dukatów. 2gi Złotą Bransoletkę z 7miu Antykami, wartującą kilkanaście dukatów. 3ci Złoty Zegarek repatier. 4ty Złoty Pierścionek z 7miu brylancikami i rubinem. 5ty Złoty Pierścionek z szmaragdem. 6ty Złoty Pierścionek z 11tu brylancikami. 7my Złoty Pierścionek z dyamentami i napisem *Au Merite*. 8my Perspektywa w oprawie perłowej macicy z rubinami. 9ty 12 Nożów do owoców. 10ty Nowy Dywan. 11ty Łyżka, Grabki i Nóż srebrne. 12ty Krzyż złoty. 13ty Parę Zausznice z siolotowemi kamieniami, Pierścionek z czerwonym kamieniem i parę Klamerek z krwawnikami. 14ty Lampa na kolumnie. 15ty Duża Filiżanka porcelanowa wyłaczana z portretem *Xcia Rejchszta*. Za Bilet płaci się zł. 18. Ciągnięcie tej Loterji odbędzie się w obec Członków Komitetu w przyszłą Niedzielę, to jest d. 20 Marca 1831 r. w Domu Towarzystwa Dobroczynności, w mieszkaniu *Xiędza Prokuratora* o godzinie 4ej po południu.

Z pod *Puław* d. 10 Marca. *Puław*y kilka

już razy smutnego doznały zniszczenia. W ostatnim ich napadzie, krzyki mieszkańców rozlegały się po brzegach Wisły, dochodziły one stojącą po drugiej stronie brygadę Pułkownika *Rzuchowskiego*, ale nie było podobieństwem zanieść im pomoc, bo to było d. 10 b. m. kiedy Wisła wstrzymać już człowieka nie mogła. Wszakło wykomenderował Pułkownik kilku ochotników z batalionu Strzelców *Hr. Juliusza Małachowskiego*, którzy o kilkaset kroków umieją sprzątać ze szluców, i dwom z nich udało się zabić 2ch Ułanów Moskiewskich poiących konie przy Wiśle, ale 3ch załamało się i byłoby padli ofiarą swojej gorliwości, gdyby nie szlachetny obywatel Puław *Jakób Białecki* do Góry Puławskiej dniem pierwój uszły, nie był im z narażeniem siebie samego przyniość pomocy; ten czyn szlachetny godny jest publicznej wiadomości, naoczny tego świadek podaje go do niej. W. N.

Szczegóły o Korpusie Jenerała Dwernickiego. Podczas spisu rzeczy w Krasnymstawie będących własnością Xcia *Wirtembergskiego*, które na rzecz zrabowanych na rozkaz tegoż Xcia włościan *Puławskich*, spieniężone być miały, żołnierze Polscy dobrowolnie podwiali straż przy domu i piwnicy, gdzie się znajdowały zachowane też rzeczy, mówiąc iż chcą aby najmniejsza rzecz uronioną nie była która należy do ulżenia losu nieszczęśliwych współbraci. Jednego dnia w marszu, bataljony assekurniujące armaty musiały iść ściśle bez wymiiania ogromnego błota; kilku żołnierzy, którym trzewiki w błocie grzęzły, zdjawszy je z nog nieśli je w rękę. Na zapytanie swego Officera dla czego to czynią? i na oświadczenie, że jeżeli pogubią trzewiki to im każą dać inne z zapasowych, gdyż nogi ich więcej szanowane być winny jak trzewiki; kilku z nich odpowiedziało: „prawda że nóg szkoda,

ale gdy kraj teraz nie bogaty, skarb szanować potrzeba.“ Te drobne okoliczności przekonywają, o karności, porządku i duchu dobrym, jakie obok waleczności, korpus męznego *Dwernickiego* cechują.

W pamiętnej bitwie pod *Grochowem* d. 25 Lutego oddział *Legji pieszej Litewsko-Wołyńskiej* miał także udział pod dowództwem walecznego Pułkownika *Kwiatkowskiego*. Jeżeli widok tryumfów i bohaterstwa starego żołnierza Polskiego w podziwienie nas wprawia, tedy na niemniejszą zasługę chwałę męstwo i poświęcenie się bez granic młodych ochotników. Jako naoczny świadek widziałem dzielną młodzież wspomnianej legji w liczbie 200 znoszącą z rozkoszą przez dni wiele trady obozowe na pierwszej linji boiowej. Od początku bitwy *Legja* stojąc w assekuracji armat, wytrzymywała z zimną krwią najęźszy ogień działowy przez godzin kilka. Po odebranym rozkazie zaiąwszy poniżej stanowisko, dała szczęśliwie ognia do oddziału *Kirysjerów* na łeb do zguby lecących, których reszta pozostała, wpadła na *Wolnych Strzelców* i tam grób ostateczny znalazła. W końcu bitwy utraciła *Legja* kilku ludzi od ognia kartaczo-wego, którym mocno rażona, dała iednak dowody wytrwałości w boju, iaką stary tylko żołnierz okazać jest w stanie. Miło mi jest oddać tę sprawiedliwość młodzieży *Litewskiej*, która dotąd przez nikogo w pismach publicznych nie została domieszczoną.

J. Zambrzycki, Oddz. Partyzantów.

Młodzieńcy z Uniwersytetu *Jagiellońskiego* stanawszy w szeregach ojczystych zasłaniają *Kra-kowianom* cześć i pozdrowienie. O godni *Synowie Wawelu!* wy wszyscy, którzy z tutejszą stolicą dzielicie ducha narodowości, którzy nam na smętarzu przeszłości pokazywaliście kwiatki na laury, wy będziecie szczęśliwemi.

Do nas należy szcęktem broni budzić z gro-
bu *Kościuszki* ostatek chwały Polaków ażeby
niwa świeżych zasług tego narodu wpłynęła
przed oczy świata! my przepłyniemy morze nie-
wypód, a na brzegu samym śmierci tylko ule-
gnać iestemy gotowi. Wam szczególnie Pol-
ki *A. Helzel*, *Riger* itd. najczulsze podzięk-
składamy. Niechaj wasze poświęcenia łączą
się coraz mocniej z duchem tutejszej płci pię-
knej, a sprawdzi się otucha połyskująca na
szczybie Wawelu, że wstaną Polacy. — B. T.

W onegdajszem ciągnienu Numerów obliga-
cji udziałowych, główna wygrana złp. 320,000
padła na numer 39,546, nr. 43,475 wygrał
złp. 30,000, nr. 78,462 złp. 6,000. Numera
61,539, 138,148, 12,479, 91,444, 111,373 po
złp. 2,500 Nra: 50,248, 139,539, 43,197,
6,195, 136,941, 105,974, 96,440, 64,704,
136,009, 37,048, 4,133, 136,915, po zł. 1000.

Wyjątki z listu Xiędza A. K. Puławskiego
Piłara z oddziału Partyzantów przy Korpusie
Jenerała *Dwernickiego* pisany do J. N. J. z
Krasnegostawu d. 9 b. m. Przyjacielu! „Nie
uwierzyysz iak się mam za szczęśliwego, iak się
z tego pysznję, że się nasz oddział przyłączył
do korpusu *Dwernickiego*. Wielkie było ie-
go powołanie i dopełnił czego tylko po nim
wymagać mogła Ojczyzna. Zwycięstwem pod
Seroczynem pomięszał szyki nieprzyziaciela i
odjął mu odwagę; zwycięstwem pod *Nową-wsią*
oczyścił lasy i brzeg *Wisły*. Stanąwszy na
prawym iej brzegu w 2ch walkach pod *Puła-
wami* i *Kurowem* tak przeraził nieprzyziacie-
la, że pod *Lublinem* czekać na nas nieśmiał.
Nie liczę zabranych Armat, zabitych lub poj-
manych *Rossjan*, ważniejsze nasz Korpus przy-
niósł Narodowi korzyści. Zastonił najstąbiej
strzeżoną stronę *Warszawy*, główną armją u-
wolnił od oślabienia się przez przeprawiania
części wojska za *Wisłę*, co by koniecznie na-

stąpić było musiało bez zwycięstw i bardzo
zręcznych obrotów *Dwernickiego*. Ten mę-
żny Jenerał musi często nad sobą samym i
zapafem swojego wojska odnosić zwycięstwa.
Po bitwie pod *Nową-wsią* nowe czekały go
laury; wiedział dobrze że łatwo powtórne nad
Krajcem odnieść może zwycięstwo. Lecz odebrał
wiadomość, że znaczna część *Rossjan* postano-
wiła przeprawić się przez *Wisłę* pod *Karczo-
wem*, że *Warszawa* ma być zagrożoną, wyrze-
ka się więc natychmiast czekającej go chwa-
ły i mniej świetnym, lecz użyteczniejszym o-
brotom, marszem do *Góry*, niszczy wszystkie
zamiary mającego się przeprawiać *Gejsmera*.
Nigdy niebraknęło Polsce ludzi, którzy mę-
ztwem, śmiercią nawet samą umieli dla sie-
bie piękne wysłużyć imię; lecz zawsze nie
wielu mieliśmy takich, co by nad łatwą świe-
tość przynosili trudną użyteczność. Lecz nie
tę tylko ieden Korpus *Dwernickiego* Polsce
przyniósł korzyść, nie samym tylko zastōnie-
niem *Warszawy* szczyścić się będzie. Zwarzył
on już nadto laury *Gejsmara*, a Korpus *Krej-
ca* stał się odąd naszym posiłkowym korpu-
sem. Wszędzie iego żołnierze rozpowiadają
po drodze, że Polaków niepodobna zwyciężyć,
wszędzie żalą się iż ich oszukano, mówiąc, że
idą na uśmierzenie garstki buntowników, a o-
ni znaleźli cały naród uzbroiony i wielkich Je-
nerałów na iego czele. Wyżsi *Rossyjscy* Of-
ficerowie utrzymują, że żaden z Jenerałów *Ros-
syjskich* dotąd ieszcze nie użytych w hołu, nie
podejmuje się nowe przeciw Polsce prowa-
dzić szyki, bo będzie się lękał o swoją sła-
wę. Jenerał *Krejć*, którego sprawiedliwość,
dobroć charakteru, wyższe oświecenie chwa-
lę tutejsi obywatele mówili, że ma sobie za
honor, iż mu wypadło mierzyć się z *Dwernic-
kim*. „Zawsze go tam zastawałem, są iego
słowa, gdzie się go najmniej spodziewać mo-

głom:— Kiedy więc są tak szczerzy przed mieszkańcami naszego kraiu, cóż dopiero swoim braciom opowiadać będą? Poniosą między nich przerażenie i tym sposobem uniewinniać będą swoje klęski. Dziwimy się nie raz, iak znaczne oddziały wojska nieprzyjacielskiego pierzchaia na widok kilku jeźdźców naszych. Zyskał więc nasz korpus nowych Polaki obrońców. Jeszcze jedna wielka korzyść. Przez odnoszone zwycięstwa wszyscy nasi żołnierze stali się Bohatyrami. Ośmieleni korzyściami, ciągle się o nieprzyjaciół pytaia, ciągle z nimi walczyć gotowi. Nie raz byłem prawie cudów świadkiem. Widziałem żołnierzy znużonych, osłabieniem wzbudzających litość, w tem zakomenderowano do ataku, a natychmiast wróciły się, głos kommandującego stał się dla nich cudownym lekarstwem i ci co iść niemogli, z rozjaśnionemi radością twarzami iak najspieszniejszym krokiem ku stanowiskom nieprzyjaciela biegli. Miło jest rozmawiać z temi Bohatyrami. W ich rozmowie dostrzegłbyś tyle odwagi, poświęcenia, że wziąłbyś ich za wprawionych kilkoletnim boiem żołnierzy, lub za ludzi oświeconych, w których duch panuje nad zmysłowością. Omyliłbyś się, są to nasi młodzi, poczciwi wieśniacy. Chciałbym, aby ci co śmia powątpiewać o naszym zwycięstwie, chociaż jeden dzień przepędzili w naszym obozie, a uwierzyliby równie mocno, iak ja, w pewność wygranej naszej. Spisuję sobie wszystko i moje konotatki posłużą mi do przekazania potomności imion walecznych rycerzy naszego korpusu. Oficerowie zawsze naczela przywodzą mężnym żołnierzom, Jenerał zawsze na koniu i zawsze w przedniej straży. Przy tak powszechnem, przy tak jednomyślnem poświęceniu się wszystkich można wątpić o zwycięstwie? Winienem ci jeszcze donieść, że mieszkańcy Lublina przy-

jęli nas z całym uniesieniem Patryotyzmu. Zastaliśmy *Damy* czekające nas z chlebem, z talerzami, tacami pełnemi rozmaitych pokarmów i napoiów. Ubiegano się o pomieszczenie swoich obrońców, żadnych nieszczędnego kosztów. W niedzielę zesłała grono w tamtejszym Teatrze sztukę; *Orzeł biały czyli powstanie Polaków*; przerobiona stosownie do okoliczności. Zamiarom przerabiającego było uczczenie naszego korpusu. Nie opisuję ci wszystkich szczegółów, przestań na tem doniesieniu, że wojsko nasze oznaki wdzięczności i uniesienia przyjęło skromnie, bo ie wyższa myśl wywalczenia niepodległości kraiu zajmuje. Nie należy jednak zaniedbywać tych oznak, ale owszem spokojni mieszkańcy kraiu, wszelkimi sposobami dowodzić powinni, że umięą cenić poświęcenie się wojowników, co dla nich krwi swej nieszczędną.

Jutro o godzinie 11ej przed południem, w Ratuszu Głównym odbędzie się Instalacja nowo obranej Rady Muncypalnej Miasta Stołecznego Warszawy.

Król Bawarski d. 1 b. m. otworzył sejmik mową u tronu w której oświadczył że święcie wypełniać będzie wszelkie artykuły konstytucji.—Gazeta handlowa między niepewnemi wiadomościami umieściła tę, że *Sultan* wystąpił swoich aientów do wzniesienia rewolucji na *Podolu*. We Francji już obie Izby zgodziły się na utworzenie *Legji cudzoziemskiej*. Wczorajszą pocztą przybyły dzienniki Paryżkie, niepotwierdzają wiadomości że *Sebastjani* złożył Ministerstwo spraw zagranicznych.—Z wojska Pruskiego wielu żołnierzy dezerteruje do Francji. Słychać że w Prussach będzie zakazane noszenie Krzyża Legji honorowej!—Król Hiszpański zaczyna być popularnym, często ukazuje się publicznie a nawet już pozwolił aby wszystkie Gazety Francuzkie nie wyłącza-

ię i liberalnych wprowadzane były do Hiszpanji.—We Włoszech powstanie pomnaża się i zbliżanie się Wojsk Austriackich nietrwoży powstańców.—Jedna z gazet Angielskich twierdzi że powszechna wojna w Europie wybuchnie d. 1go Maja r. b.

W Londynie znajdował się przeszło 100 letni staryzec, który od 7 lat zupełnie ociemniał, ciągle w łóżku leżał. Podczas pewnej burzy roku zeszłego, uderzył piorun w dom, w którym się znajdował, i przedartszy się do pokoju tuż koło łóżka iego, bynajmniej go nie uszkodził, owszem w okamgnieniu wzrok mu przywrócił. Prawda iż to lekarstwo jest trochę gwałtowne i trudnoby go dostać w aptecce lecz pytanie jest: czy nie znalazłby się w sztuce lekarskiej surogat pioruna?

(Art. nad.) Ostrzegam publiczność że wiersz *Chwile Zemsty* przed kilku dniami z druku wyszły, i Adamowi Mickiewiczowi przypisany, jest podwójny apokryf bo nie tylko fałszywą firmą opatrzonej ale nadto sam ia, który przed kilkukilaty jeszcze ten utwór młodzieńczej wyobraźni, ten płód chwilowego zapału, ni by szkic na papier rzuciwszy do wypracowania, na późniejszy czas odłożył, znalazłem w wydaniu tak poprzestaczany, tak niegrabnie posklejany, a nade wszystko tak monstrualnie pokaleczony, że go po ogólnych tylko rysach zaledwo poznałem. Kto jest usłusznym wydawcą? nie wiem, jakim sposobem bruljony moim dostały się w obce szpony? za dawnego rządu nie byłoby dla mnie zagadką. Winienem wszakże oświadczyć, że jeśli sam duch spekulacji powodował obrotnym Wydawcą, radzę mu po przyjacielsku ażeby nadal szukał szczegól w innej gałęzi przemysłu, jeśli tak nie chce wychodzić tak nasz pocztowy s. p. *Zabłocki*; zrobień bowiem zawezwanie do handlów, w których egzemplarze wyżej rzeczzonego wiersza są złożone, ażeby takowe iako nieprawnie nabyta własność, od dalszej sprzedaży wstrzymane zostały. *J. Godebski.* *Dalszy ciąg wczorajszego rozkazu dziennego: przeniesieni zostali.* Do puł: gren: b. gw: sztabu gów: Por: Pągowski St: Do puł: 4go pie: czyn:

Major Borzęcki Józ: z puł: 8 li: Por: Krysztopor-ski Józ: Czajkowski Piotr, Dembiński Ig: z puł: 3 Strz: pie: Por: Wyszkowski Józ: z puł: 20 pie: Podpor: Drychel i Dobrski. Do puł: 6 pie: li: z puł: 5 strz: pie: Podpor: Hilke Hen: Do puł: 7 pie: li: z puł: 3 li. Kapi: Michałowski Lud: Adju: przy Jen: Klickim z puł: strz: kon b. Gw: Kapi: Chomański Józ: do pełnienia tychże obowią: przy Jen: Jankowskim. *Przywrócony ma stopień Podporucznika.* W puł: 3 strz: pie: li: żołnierz Domkiewicz Win: *Odkommenderowani zostają.* Doszt: 1 kor: iazdy, z szwadronów iazdy Poznań: Podpor: Skorzewski Arn: i Kalksztein Win: *Umieszczony zostaje.* W kor: Inwa: i Wet: z puł: 1 strz: kon: Por: Kassarabowicz Grz: z przeznaczo: do kom: 1 Inwa: *Otrzymaie żądanej dymissji.* W puł: 5m Uł: Podpo: Supiński Józ: *Otrzymaia żądane dymissje dla słabości zdrowia.* W puł: 1 strz: pie: Por: Frezer Nep: *Otrzymaia dymissje.* w puł: pie: li: Major Dejean Szy: *Prostaie się omyłka.* w Roz: dzi: z d. 7 b. m. mylnie ogłoszony Masłowski Djo: iako Por: postępujący na kapi: 2 kl: być powinno że iako Kapi: kl: 2 postępuje na Kapitana 1ej kl: *Przechodzi na reformę.* z puł: 4 pie: li: Pułkownik Reszka Ant. *Wykreślony zostaje z kontroli.* Przykammen. do szt: gł. Podpuł: Rolbiecki Mac: zmarły w d. 6b. m.

Z powodu artykułu, umieszczonego w Nrze 24 Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego z d. 5 b. m. w którym są przytoczone wyiątki z listu Jenerała Umińskiego, pisanego w r. z. do N. Króla Jmci Pruskiego; ten Jenerał przysłał Redakcji do umieszczenia następujące oświadczenie. Nie wiem kto jest Redaktorem artykułu umieszczonego w Gazecie Poznańskiej Nro 54; lecz zdaje się, że pojęcia honoru, nie mogą być iego udziałem, kiedy poważa się, przez pisma publiczne, więcej złość, niż szlachność i prawdę mając na celu, wystawiać miuie, iakoby m uchybił wyrażonym w liście moim do N. Króla Jmci Pruskiego zasadom honoru. Niezaprzeczona jest rzecz, iż Monarsze temu, osobiscie najżywszą niosłem i niosę wdzięczność. Nie omieszkałem wynurzyć mu iej teraz nawet z Warszawy, List z którego wyciąg redaktor zacytował, był w ten czas przezemnie pisany, kiedy żądałem nieprzerwywania udzielonej mi wolności wyrażania czasami do dóbr moich, z fortecy Głogowa w której uwieziony byłem; i pewno, gdyby władze Pruskie były

mnie zostawiły, mej własnej straży, iak wprzód; byłbym może odebrał sobie życie, nie mogąc się w szeregi ojezyste, walczyć za świętą sprawę moiej ojezyny lecz niezdolnym ujęć straży najpewniejszej iaką mi przydać było można, straży własnego honoru. Ale kiedy nietylko wolność wyjeżdżania uchylona i straż osobna przydana mi została; ale nawet widzieć się, i mówić z kimkolwiek inaczej nie było mi wolno, tylko w obecności komendanta; przekonałem się wtenczas, że jedynie straż materialną, a nie zaufanie we mnie, za rękojmią zapewnienia się osoby moiej uważano; i uznałem że nie było już powodów, abym się nie starał, uchodząc tej bacności wyrwać się z więzów, istnając w szeregach ojezystych. Mógłbym dłużej zostać głuchym na głos ojezyczny wołającej ratunku? nieczuły na płynącą krew iej obrońców? Niechże autor artykułu, na który odpowiadam, jeśli mu nie są obce zwyczajne i szlachetne uczucia, zarumieni się w oczach święta; że na tak niegodnej drodze chciał wyrwać zemstę na mnie, przyzwawszy w pomoc fałsz i nierzetelność. Jenerał Umiński.

Komora Konsumowa, Składowa w Warszawie. Zawładania niniejszym, iż w Składach Komory w Marywillu znajduje się, Araku fass 7 obejmujących cieczo Garey 700, Wina w różnych naczyniach iakoto: Oxeftów 60 Puł pipy 1, Puł Oxeftów 4, Ankrów 2, obejmujących cieczo Garey 314 i pół, które na satysfakcją należącą Skarbowi publicznemu cka od Wina tego i Araku przypadającego w d. 21 m. i r. b. przez publiczną Licytacją, zacznie się o godz. 9 z rana i kontynuować się będzie do zupełnego wyprzedania Wina i Araku, czyli szczegółowo lub ogólnie iak kupna chęć mający życzenia swe oświadczą. Wzywa się zatem interessantów kupna, aby w dniu i godzinie oznaczonych niezawodnie w Marywillu w Komorze Cel zgłosili się. — Intendent Jenerałny Skarbu, Bobrowski. Za Adjunkta, Rother. — DONIESIENIA.

W handlu przy ulicy Sto Jąńskiej pod Nr 2 pod znakiem Wieloryba, iest Fabryka i Skład CZEKOŁADY w różnych gatunkach sprzedają się tamże po najniższych cenach. Przedsiębiorca tego zakładu nieszczerdzi kosztów i starał aby wyroby iego odpowiedziały życzeniom Publiczności, a dla rozróżnienia od innych, kładzie na tabliczkach i paczkach cyfrę swą. W. S.

Uczeń kończący kurs nauk w Uniwersytecie War-

szawskim, opatrzone w chlubne świadectwa, nie mogąc mimo najszczerszych chęci dobić się ze współkollegami zwyciężkich laurów pod sztandarami drogiej nam wolności, dla braku odpowiednich sił zdrowia; pragnie przyjąć obowiązki dawania lekcji w domach prywatnych, lub bydź umieszczonym w iakowem Biórze z funkcją odpowiednią iego usposobieniu; a w obu razach godnie odpowie zaufaniu w nim położonemu. Łaskawy interessant zechce zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

Ktoby sobie życzył Człowieka doświadczonego w gospodarstwie praktycznym, w Administracyjnej manipulacji, już z samego wieku przeszło 50 letniego doświadczenia mającego, ma się zgłosić przy ulicy Pokornej, pod Nr 9221.

Upraszam braci Józefa i Jana Mękarskich z których pierwszy Podporucznikiem w Krakusach, drugi podobno w Artyl. Partyzantów służył Ojezynie, aby mię w Twierdzy Modlinie o swym terazniejszym pobycie raczyli uwiadomić. — *Mękarskie Nepo: P. K. Woien;*

MŁODZIEŃCIEC posiada ięzyki polski, i niemiecki oraz rachunki, opatrzone w dobre świadectwa, po zgonie swego Prynceypała opuszcza miejsce; życzy sobie przeto inne stosowne. Uprasz o złożenie adresu w sklepie W. Kuhnig w domu Petiscusa.

Wzywa się ntniejszym P. de Kehler z pobytu teraz niewiadomego, iż w redakcji pisma Warschaner Blatt znajduje się do niego list od P. Doileszych Inspektora Hutnego w Lisiu przy Częstochowie, a żeby takowy, sam odebrać chciał lub miejsce swego pobytu wskazać P. de Kehler bowiem w familijnych rozporządzeniach bardzo potrzebny.

NAUCZYCIEL prywatny ięzyka polskiego niemieckiego i francuzkiego, życzy wejść w obowiązki nauczycielskie lub pisarza w Warszawie lub na prowincji; dowiedzieć się można przy ulicy Zielonej, pod Nr 2070 u W. Kapitanowej de Ronsseau.

Podpisana utrzymująca dawniej PENSJA PEŁCZENSKIEJ w Warszawie ma zaszczyt uwiadomić Szanownych Obywateli Kujaw, iż podobną pensją założyła w Radzieiowie dla dogodności publicznej.

Celnikowa Nadstrażnikowa

Do Handlu Korzennego Win pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba przybył transport Sledzi świeżych holenderskich w baryłkach iakoteż Szotów w dużych beczkach świeżych, które się i na Kopy w cenie miernej sprzedają.

Gwiera Łosu z 4ej klr: zeszej Lot. Klas. Nr 3906 wzięta u Kolektora Baldach, zaginęła; wygrana iaka paś może, tylko prawemu właścicielowi wypłacona będzie.

SUKNA granatowego cienkiego łokci 4 i pół, szaraczkowego łokci 2, i dwa Mundury obywatelskie są do sprzedania w domu Poznara na Nalewkach w podwórzu w Antresolach po lewej ręce.

W d. 15 b.m. przed wieczorem z dziedzińca Pałacu Kazimierowskiego przypadkowo wyszło na ulicę parę WIEPRZAKÓW, jeden biały drugi pstrokaty, i widziano że je pedził jakiś męszczyzna. Kto by wiedział o takich, raczy dać wiadomość do JP. Michała Czajkowskiego w Pałacu Kazimierowskim mieszkającego, a przyzwolę odbierze nagrodę.

W domu przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1341 w bliskości Krak: Przed: są do najęcia od Wielkiej Nocy różne LOKALE po kilka pokoi, obejmujące, do każdego z nich jest Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra, wszystkie Lokale są nowo restaurowane i rozdobnie malowane, dają się połączyć lub rozdzielić, cena nader umiarkowana. Wiadomość w tymże domu na dole u Struża.

Powodowana licznemi zapytaniami wielu osób, Srebra swoje w ofierze Ojczyźnie noszących, Fabryka Wyrobów Metalowych i Lakierowanych przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337, wyrabia EYZKI Wazowe, Stołowe i Łyżeczki; te sprzęty z kompozycji iej tylko wtaściwej złożonej z Metalów w zwyczajnym użyciu bynajmniej zdrowia nie szkodziących. Uskuteczniłone z niej Wyroby, zalecają się potyskiem, lekkością i kształtem; są stapowane Orzełkiem Polskim z napisem A. Pat. Komp. a Fabryczną B. M. W. Przedają się w Fabryce w Składzie Kobiereów i w Magazynie Dał Trocego po cenach stałych, tuzin Łyżek stołowych zł. 18. Łyżeczek do kawy zł. 9, Łyżki wazowe po zł. 4 i 4 i pół. Stare i używane, przyjmują się w Fabryce za wartość metalu.

PROSBA O CZYN LUDZKOSCI. Znikli pierwszych dni Lutego r. b. Uczniowie Szkoły Piarskiej w Warszawie. 1) Teofil Malinowski z klasy 6, ma lat 15, twarzy okrągłej, nosa szerokiego, oczu piwnych, włosów ciemnych, wzrostu sporego, szczupły. 2) Brat jego Marcelli Malinowski z klasy 4, lat 12, twarzy okrągłej rumianej, oczu siwych, włosów blond, wzrostu małego. Oraz 3) Ludwik Wyzłowski z klasy 4, ma lat 14 skończonych, wzrostu ma-

łego, szczupłej twarzy ściągłej bladej, włosów ciemnych, oczu czarnych. Wszyscy mieli ubiór i łażerki studenckie, płaszcz szaraczkowy z koźnierzami axamitnemi czarnemi, kamizelki czarne. Marcelli Malinowski, spódnie uniformowe szafirowe, dwaj inni szaraczkowe sukienne. W szczególności Wyzłowski chusikę na szyi perkalową białą, szpilką złotą epiętą, a Teofil Malinowski kaftanik merynosowy kaflowy. Nakoniec 4) Ignacy Niedzielski z klasy 2ej, ma lat blisko 12, twarz ściągłą, oczy niebieskie, włosy ciemne, surdut uniformowy i także spódnie. Kto raczy powrócić ich rodzicom, a przynajmniej donieść o ich pobycie, lub losie, przez zgłoszenie się do podpisanego, odbierze wszelki nakład i naczulszą wdzięczność. Stanisław Malinowski. Patron Tryb: Mazow: mieszkający w Warszawie na Naliwkach Nro 2, 243 w domu Łuby.

(Ar. na.) Z zadziwieniem dowiadujemy się iż 20 kilku młodzieży z Obwodu Brzeskokawskiego, najspokojniej dotąd w Domach prześiaduje! Ostrzegamy zatem tych wszystkich aby w przeciągu dni 10 w Szereg Obrońców Ojczyzny weszli, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy takich z Imion i Nazwisk w pismach publicznych po 3 kroć wymienić. Obojętność i bezczynność jest dziś zbrodnią. JG. JK. MJ. BB.

Jan Blandow utrzymujący KANTOR obojey płci rozmaitych służących, przy ulicy Piwnej Nro 108. ma za obowiązek donieść szanownej publiczności, iż pokątni rajfurzy poważają się pod jego imieniem dostarczać rozmaitych służących, przez co państwo niedogodność i zawód, a ia zaś nieprzyjemność cierpię. Zapobiegając nadal złemu oświadczam iż iaki bądź służący, lub służąca, wyjdzie z mego kantoru, opatrzony być powinien Kartką z moim podpisem i pieczęcią, koby zaś tego nieposiadał, nie będzie odemnie, ani z mego kantoru, i za żadnej odpowiedzialności niezareczam. J. Blandow.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynku trunksów krajowych Starozakonnego Kohn Moszka Hersz wydany zaginął. Uprasza się znalazcy w któregorękach takowy zostaje, aby raczył złożyć do Druś Kurj: War: gdyż kwit prawemu Właścicielowi służy.

W Kantorze przy ulicy Długiej Nr 550 obok domu Lasockich wchodząc w dziedzińce po lewej str-

nie, gdzie jest sprzedaż różnych WIN wystających i prawdziwy Rum Jamaika, jeszcze dostać można kilkadziesiąt Exemp: pod tytułem: Wyjątki patryotyczne w cenie gr. 15, których także w różnych Księgarniach nabyć można. Donosi się zarazem że podobane Wina Węgry; po zł. 3 gr. 5, zł. 5 i zł. 9, mniej i więcej wytrawne, znowu partja do sprzedaży wyznaczoną została. W ogólności zaś wszystkie gatunki od kilkunastu lat tak w gąsiorach i w wspaniałych butelkach; wystate są czyste i zdrowe, które i na garce nabyć można. Jest także stare wino francuskie 18toletnie po zł. 3 but: Czerwone Erlauer kilka lat mające po zł. 3 gr. 20, i po zł. 4 gr. 5, Rum Jamaika po zł. 4 gr. 25, garniec po zł. 21 gr. 15, Wino Reńskie po zł. 4 gr. 15 i Szampańskie w najlepszym gatunku po zł. 11 gr. 15. Także można nabyć niektóre gatunki SUKNA w kolorze czarnym, piaszkowym, zielonym, brązowym karminowym i pąsowym w niższej cenie.

DWA LOKALE jeden z 6 Pokoi 2gi z 3 Pokoi z Salonem od frontu na Handel winny lub magazyn siroioń, lub też Bilard zdątnym, ze wszystkimi wygodami oddzielnie dla zdątego, od ulicy Krak: Przed: w Domu pod Nr. 410 od Wielkiej nocy r. b. są do nałęcia; dowiedzieć się można w miejscu od Rzeczy domu.

LOKALOW kilka rożnej ilości pokoiów z wszelkimi wygodami iedne od Wielkiej nocy, drugie od S. Jana r. b. przy ulicy Obożnej w Domach Nr 2766 i 2765, są do nałęcia; dowiedzieć się można w miejscu od P. Cypanowskiego tamże mieszkającego.

Przed dwoma dniami zginęła na ulicy Niecałej SUCZKA mała, czarna, podpalana, z angielski pincerów. Kto ją odda do Dru: Kur: War: odbierze nagrodę.

Z powodu wakującej posady na MURGRABIEGO Pałacu w Warszawie przy ulicy Krakow: Przed: pod Nr 415, zawiadomia się, iż ktoby takową życzył obić a w dostateczną kwalifikacją jest opatrzoną i posiada Kapeję bądź w gotowiznie bądź w hipotecie od 2,000 do 3,000 Złp. może się udać do Administ: Jeneralnej Dóbr i Interesów JW. z XZą Lubomirskich Hr: Potockiej w Wilenowie czynności swoje odbywającej.

Przy ulicy Senatorskiej obok Prymasowskiego Pałacu Nr 478 MIESZKANIE do nałęcia na 1m piętrze od frontu, Salka z Balkonem i 4 Pokoie przytem z kuchnią, piwnicą i Wozownią na skład; ta

koż i Sklep od frontu dla Zegarmistrza, czyli do Handlu Galanterji; również i pomieszkania dla Kawalerów od Wielkiej nocy r. b.

W Sklepie Ubogich sprzedają się WINA Francuz: kig; Bordo białe i czerwone w dobrym gatunku butelka po Zł. 2. Wino Węgierskie butelka po Zł. 2 gr. 15 Burgońskie Szambertin po Zł. 9. Reńskie Szlors Johannis Berger po Zł. 10. Szampańskie po Zł. 11.

Ludwik JAQUEMET PIEKARZ Francuz ma zaszczyt donieść, że u niego znajdują się Biskoty czyli Sucharki Morskie najdokładniej urządzone, mogące być zachowane przez lat wiele, służące mogą korzystnie zamiast Bułek do zupy i herbaty. Mieszka przy ulicy Mokotowskiej Nr 1655.

FABRYKA ZAPATEK CHEMICZNYCH. istniejąca przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 615, podaje do wiadomości, iż odtąd tużin flaszeczek czerwono lakierowanych, korki z nasadką otwianą, pieczęcią fabryczną, opatrzone, za niższą cenę to jest po zł. 3 gr 15, zaś 10,000 samych zapatek po zł. 8 przedawać będzie Pojedyncze flaszeczki z zapatkami w paczkach po 100, 1000 sztuk iako i z rozmaitemi dogodami, futeralikami podobnie w cenach statych przedaie.

ŚLEDZIE HOLENDERSKIE świeże pół Achtelek po zł. 12 nabyć można w Handlu Lotha i Fuchs przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 naprzeciw Reformatorów.

W domu pod Nr 1030 przy ulicy Grzybowskiej gdzie kąpiel Żelazne, są do nałęcia od Wielkiej Nocy 4 POKOIE i przedpokój z kuchnią, piwnicą stajnią i wozownią; oraz 3 pokoie w ogrodzie z kuchnią, piwnicą i stajnią, życzący sobie nałęć, może mieć część ogrodu do spaceru.

Przy Krakowkiem Przedmieściu pod Nr 369, w domu Wernera jest do sprzedania KOZ mały używany, urzędowy, i lekki; oraz 3 KONIE mierzyny z zaprzęgiem porządnym podróżnym. Życzący nabyć, zechce się udać do Gospodarza domu albo razem Kocz z koiimi lub oddzielnie za pomierzą cenę nabyć może.

W domu narożnym przy ulicy Dątkiej i Nowolipie pod Nro 2324, podpisany kupnie dla wojska KONIE wjerczobowe i pociągowe.

Grzegorz Bielski.

Dziś ciepła stopień 1.

TEATR NARO: Dziś Łokietek.